



Ślub słynnego wynalazcy Marconiego:
Beatrycza O'Brien, żona Marconiego.

M. Marconi urodził się w r. 1875, z ojca Włocha a matki Irlandki. Kształcił się w Anglii i mając lat dwadzieścia, dał się poznać szerszemu ogółowi swymi pracami naukowymi. Pierwszą jego większą pracą było przeprowadzenie połączenia telegraficznego bez drutu, przez kanał La Manche, między Boulogne a Dover. Od tego czasu jego system zyskiwał z każdym niemal dniem coraz więcej zwolenników. Panna Beatrycze O'Brien pochodzi ze starożytnego bardzo rodu angielskiego i jest spokrewnioną z najstarszą arystokracją angielską. W numerze dzisiejszym podajemy fotografie młodej pary.

Nieudane załatwienie przesilenia na Węgrzech.

Zdawało się, że przesilenie węgierskie dobiega już końca. Cesarz udał się do Budapesztu w ostatnim tygodniu specjalnie po to, by tam raz jeszcze odbyć konferencje z wybitniejszymi politykami i przywódcami partji. Nie mogąc zdecydować się na rozwiązanie takie, jakie proponował hr. Juliusz Andrassy, powołał do siebie hr. Szegyenyi-Marich, ambasadora austro-węgierskiego w Berlinie, z którym jako z dobrym znawcą stosunków węgierskich i międzynarodowych konferował przez dwa dni. Spodziewano się, że jemu powierzy ce-

sarz misję utworzenia nowego gabinetu. Tej misji jednak Szegyenyi-Marich nie otrzymał.

Porozumienie między opozycją a cesarzem, zdawało się, że zostanie osiągnięte po długich naradach z ministrem skarbu Lukacsem, na następujących warunkach: Cesarz zgodził się na odroczenie na przeciąg dwulata wojkowego programu zbrojeń — a w zamian za to, Węgrzy mieli się zrzec swych żądań, dotyczących węgierskiego języka komendy w armii.

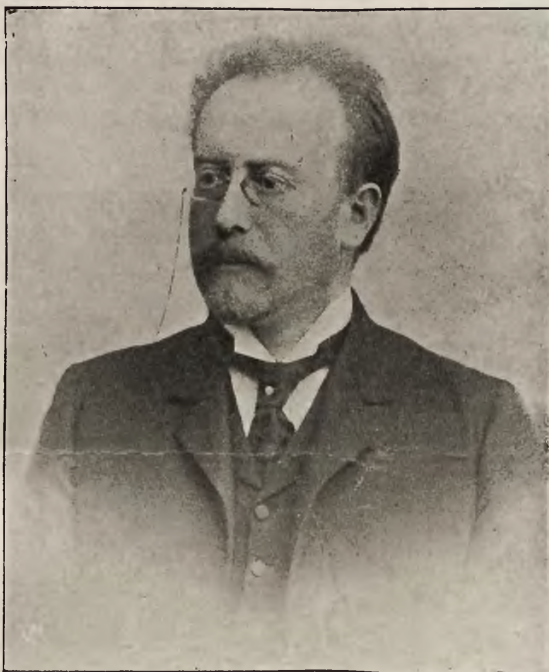
Autorem tej ugody był minister skarbu Lukacs.

Wszyscy z napięciem oczekiwali na odpowiedź opozycji, której część z Kossuthem na czele zdawała się skłaniać do ustępstw. Jednak się pomyłono. Pełne zebranie wszystkich członków opozycji ogłosiło raz jeszcze, że opozycja obstaje przy swych dawnych warunkach i że na takie nie załatwienie ale, obejście jej żądań się nie godzi.

W ten sposób prysła ostatnia nadzieja korony kompromisowego załatwienia przesilenia — i przesilenie weszło w stadyum jeszcze ostrzejszego zaognienia.

Odznaczenie profesora Uniwersytetu czerniowieckiego.

Praca społeczna na kresach, podtrzymywanie ducha narodowego, wspieranie radą i czynem ro-



Odznaczenie profesora uniwersyt. czerniowieckiego:
Prof. dr. Alfred Halban.

daków — to pierwsze, święte, obywatelskie obowiązki ludzi, rzuconych losem w dalekie strony kraju, a stojących na wybitnych stanowiskach. Obowiązkom tym godnie i zaszczytnie odpowiadał w ciągu całej swej bytności w Czerniowcach — profesor tamtejszego uniwersytetu dr. Alfred Halban.

Rodem Krakowiak, pochodzi dr. A. Halban z zasłużonej, zacnej rodziny, która niejednego wybitnego męża społeczeństwu wydała. Zasługi osobiste czerniowieckiego profesora, streszczają się głównie w dobroczynnej dbałości i miłości o uczącą się młodzież. W r. 1900, podczas uroczystego obchodu 25-cio letniego jubileuszu czerniowieckiej wszechszkoły, rzucił on piękną myśl założenia „Domu akademickiego“, sam stanął na czele komitetu i przeprowadził, pomimo licznych trudności ten projekt do skutku.

Prof. Halban pierwszy też został zamianowany zastępcą przewodniczącego instytucji przez siebie stworzonej, której każdorazowym prezesem jest prezydent kraju: obecnie dr. Bleybleben. W dowód uznania za owocną i ofiarną pracę — został rodak nasz, dr. Alfred Halban, odznaczony w tych dniach przez cesarza orderem żelaznej korony III klasy. Liczne telegramy gratulacyjne i delegacje umyślne, złożyły w tym dniu hołd i życzenia swojemu zasłużonemu obywatelowi.

Dr. Alfred Halban, urodził się w r. 1865 w Krakowie, w r. 1887 promowany został na Uniwersytecie Jagiellońskim. Następnie służył kolejno w skarbowości i administracji państwowej. W r. 1894 zamianowany został zwyczajnym profesorem prawa niemieckiego, na czerniowieckim uniwersytecie, a w r. 1898 obrany dziekanem tegoż uniwersytetu. Od r. 1904 jest dr. Halban posłem sejmowym z grupy większej posiadłości.



Ślub słynnego wynalazcy M. Marconiego:
M. Marconi, wynalazca telegrafu bez drutu.

Prof. dr. Halban jest w najpiękniejszych latach męskich, w sile wieku i twórczości — i prawdopodobnie długo jeszcze będzie chlubą uniwersytetu czerniowieckiego i dumą społeczeństwa polskiego, na odległej placówce bukowińskiej.

Podróż cesarza Wilhelma do Marokka.

Cesarzowi Wilhelmowi było za nudno w domu! Nikt o nim od dłuższego czasu nie mówił, on sam nigdzie nie gadał, postanowił więc przypomnieć się Europie i wybrał się w podróż do Marokka. Podróż ta ma cel czysto polityczny! Od dłuższego czasu prowadziła Francja z sułtanem marokańskim zatarg o zaprowadzenie pewnych reform, zapewniających jakie takie bezpieczeństwo publiczne i ochronę dla obcokrajowców, dla kupców i podróżników. W tym celu wysłano tam kapitana Fournié, który objął dowództwo nad wojskami francuskimi w Tangerze i który z sułtanem marokańskim prowadził rokowania co do wprowadzenia w życie tych żądań, jakie postawił rząd francuski. Ze słów ministra spraw zewnętrznych Delcasségo, należy wnosić, że Francji chodziło tylko o pewne reformy, że działała w porozumieniu z Anglią i że



Koniec przesilenia na Węgrzech: L. v. Szegyenyi-Marich
ambasador austro-węgierski w Berlinie.



Koniec przesilenia węgierskiego: Dr. L. Lukács
węgierski minister skarbu.